Wpływ sytuacji ekologicznej na upadek władzy komunistycznej w Czechosłowacji

Rozdział drugi **Przyczyny upadku władzy komunistycznej w Czechosłowacji**

„W żadnej innej dziedzinie wyraźniej nie mogła się ukazać niszczycielska moc partii komunistycznej, jak właśnie na przykładzie stosunku do przyrody. Ekologia stała się dosłownie papierkiem lakmusowym komunistycznego reżimu”[1].

Władza komunistyczna, której celem samym w sobie było kurczowe trzymanie się władzy, stawiała na intensywny rozwój gospodarki – szczególnie zaś na rozwój przemysłu ciężkiego i chemicznego. Podczas gdy inne kraje rozwinięte dostrzegały zagrożenia płynące z narastającej dewastacji środowiska naturalnego i rozpoczęły sięgającą poza granicę współpracę mającą na celu poprawę stanu przyrody, jednocześnie modernizując swoje gospodarki poprzez zwiększanie produkcji w sektorach dla środowiska naturalnego bardziej neutralnych (przemysł lekki, precyzyjny, usługi), komuniści nadal zaślepieni byli wskaźnikami dotyczącymi wzrostu produkcji stali czy cementu. Taka ekonomicznie anachroniczna a ekologicznie katastrofalna polityka partii doprowadziła do tego, że w osiemdziesiątych latach Czechosłowacja była jednym z najbardziej ekologicznie zdegradowanych państw na świecie. Nieokiełznana dewastacja wielkich obszarów środowiska naturalnego negatywnie wpłynęła na wiarygodność partii, jako siły przewodniej narodu oraz spowodowała rozwój ekologicznych inicjatyw, dając tym samym opozycji do ręki narzędzie walki z reżimem.

„Ostateczne zwycięstwo człowieka nad przyrodą”, „wszystko dla

dobra człowieka” to hasła ukazujące poziom świadomości ekologicznej władz komunistycznych. W społeczeństwach socjalistycznych nie mogło być problemu zanieczyszczonego środowiska naturalnego, takie problemy miały mieć wyłącznie państwa kapitalistyczne. Brakowało ustaw i sankcji wymuszających ograniczenie emisji szkodliwych substancji (ewentualnie nie respektowano istniejących sankcji, na odwrót – ci, którzy dostosowywali się do nich, np. zmniejszając emisje gazów i ograniczając produkcję, traktowani byli jako dywersanci) Dopiero gdy dewastacja przyrody przybrała katastrofalny rozmiar i stała się dla każdego obywatela zamieszkującego skażone tereny codzienną rzeczywistością, władza zrozumiała, że „coś” trzeba zrobić i wydała kilka rezolucji, z których nic nie wynikało, i które przed społeczeństwem było ukrywane. Brak rzetelnej informacji dotyczącej stanu środowiska naturalnego (a szczególnie informacji o negatywnym wpływie zaistniałej sytuacji na zdrowie) sprawiał, że społeczeństwo pozostawało obojętne na stan środowiska w ich kraju[2].

Na początku „normalizacji”, gdy likwidowano wszystkie możliwe organizacje, nawet te prawowierne, władze zezwoliły na istnienie ideologicznie neutralnych organizacji fasadowych (np. organizacje pokojowe), aby móc bezpiecznie skanalizować istniejącą wśród ludności potrzebę działalności publicznej. Ruch ekologiczny wydawał się być niegroźny dla władzy, toteż ta pozwoliła na ściśle limitowaną działalność obrońców przyrody. Przykładem takiej istniejącej poza Frontem Narodowym organizacji był „TIS – Poznaj i Chroń” (TIS – poznej a chraň), który działał w latach 1969-1979, by później zastąpionym być oficjalnym Czeskim Związkiem Obrońców Przyrody (Český Svaz Ochronařů Přirody – ČSOP). Ograniczony zasięg oddziaływania do środowiska naukowców zajmujących się zagadnieniami środowiska naturalnego miała „Sekcja Ekologiczna” (Ekologická sekce) działająca przy Czechosłowackiej Akademii Nauk. Przy SSM (Socjalistycznym Związku Młodzieży) istniał od roku 1973 ruch ekologicznych inicjatyw Brontosaurus, którego działalność

ograniczała się do zagadnień tzw. „małej ekologii” lub inaczej – drobnej pracy na rzecz środowiska przyrodniczego; zajmowanie się „wielką ekologią” było z przyczyn politycznych niemożliwe. Wymienione wyżej ruchy i inicjatywy nie miały wielkiego wpływu na rozwój bieżących wydarzeń, nie znalazły też znacznego oddźwięku wśród społeczeństwa, które na pogarszające się sytuację odpowiadało co najwyżej biernym oporem – masowymi migracjami z najbardziej zagrożonych terenów.

Oficjalne środki masowego przekazu, z wyjątkiem niektórych pism specjalistycznych, czy takich inicjatyw jak Ekofilm – międzynarodowy festiwal filmów i audycji o środowisku naturalnym[3], po prostu kłamały wybielając statystyki lub przemilczając fakty. Ujawnianie informacji dotyczących katastrofalnej sytuacji w kraju było niewskazane[4], bądź chronione tajemnica państwową[5]. Całkowitym zaprzeczeniem hasła wszystko dla dobra człowieka było zachowanie się władz po awarii reaktora jądrowego w Czarnobylu. Środki masowego przekazu o katastrofie informowały późno (o jeden dzień później niż np. w Polsce) i nie w pełni. Społeczeństwo przekonywano, że Czarnobyl nie stanowi dla obywateli Czechosłowacji zagrożenia; środki masowego przekazu nie informowały społeczeństwa jak zachowywać się podczas zagrożenie promieniowaniem radioaktywnym. Dopiero dziesięć dni po awarii telewizja podała, że w Czechosłowacji doszło do zwiększenia poziomu stężenia substancjami radioaktywnymi a społeczeństwu poradzono, aby zwiększyło dbałość o higienę[6]. Przypadek Czarnobyla niczego władz nie nauczył, o czym świadczy późniejszy wypadek w zakładach produkujących nawozy sztuczne w Kyjově-Boršově w 1988[7]. Charakterystyczne, że pierwsza kompletna analiza stanu środowiska naturalnego, którą opracowali na zlecenie szefa rządu L. Štrougala pracownicy Akademii Nauk (przede wszystkim członkowie Sekcji Ekologicznej) trafiła do opinii publicznej okrężną drogą, tj. dzięki publikacjom w prasie zagranicznej i radiu Wolna Europa[8].

Po roku 1987 ekologia stała się problemem nie tylko ludzi żyjących w zagrożonych rejonach, ale także ważnym elementem życia politycznego w Czechosłowacji. Złamana została bariera strachu – uczestnictwo w pikietach i podpisywanie petycji ekologicznych nie spotykało się z represjami ze strony władz, wewnątrz których „ekologiczna karta" zaczęła odgrywać coraz większą rolę – podobnie zresztą jak i w rodzącym się ruchu opozycyjnym.

W północnych Czechach aktywnie przeciwstawiano się niszczeniu ostatnich oznak życia w tej ekologicznie najbardziej zdewastowanej krainie w całym państwie (a może i w Europie). Dzięki pomocy ze strony władz (R. Hagenbart – wówczas przewodniczący Rady Środowiska Naturalnego przy Rządzie ČSR) udało się powstrzymać ekologicznie (a także ekonomicznie) szkodliwe projekty, jak np. budowę zbiornika wodnego Křivoklát, czy powstrzymanie inwestycji zagrażającej zamkowi Jezeři i okolicom. Podobne inicjatywy, choć na mniejszą skalę, miały miejsce na terenie całego kraju.

Całkowicie nowe stanowisko w dziedzinie ekologii zajęły tzw. progresywne siły w KPCz (L. Štrougal, R. Hagenbart, L. Ademec). Nowe prądy wynikały z powolnej liberalizacji w partii będącej skutkiem pierestrojki, a „karta ekologiczna" stała się swoistą „drabiną", po której można było wdrapać się na sam szczyt partyjnej kariery. Troska o stan środowiska naturalnego stać się mogła pomostem pomiędzy partia a społeczeństwem[9], a także próbą przełamania międzynarodowej izolacji Czechosłowacji (np. inicjatywa L. Adamca zorganizowania spotkania szefów rządów państw sąsiadujących z Czechosłowacją w celu opracowania wspólnego programu ochrony środowiska w regionie).

Niemal wszystkie ugrupowania opozycyjne po roku 1987 poświęcały ekologii wiele miejsca w swoich publikacjach i manifestach. Karta 77, która, poza nielicznymi inicjatywami, problemowi środowiska naturalnego nie poświęcała zbyt wiele miejsca, wraz z napływem młodszych członków, stawała się coraz

bardziej „zielona” (np. powstała wewnątrz tej organizacji Niezależna Grupa Ekologiczna – Nezávislá ekologická skupuina) Dużo miejsca w swych manifestach programowych ekologii poświęciły DI, HOS, Obroda czy opozycyjne organizacje zrzeszające młodych NMS (Nezávislé mirové sdružení), Mirový klub Johna Lennona czy České děti. Organizacje młodych były wrażliwsze na tematykę ekologiczną, która podobnie jak pacyfizm była dla nich bardziej zrozumiała i atrakcyjniejsza, niż zagadnienia typowo polityczne. Szczególne miejsce przyrody w programie organizacji České děti wynikało z ich mistyczno-rojalistyczno-panekologicznej ideologii.

W czasie, gdy w Pradze obradowała konferencja zainicjowana przez L. Adamca (o której wyżej), na ulicę stolicy wyszły kobiety z wózkami zrzeszone w ruchu o nazwie „Praskie matki”. Ruch ten domagał się informacji na temat stanu zanieczyszczenia powietrza w stolicy. Obradujący szefowie państw, w tym także spoza bloku komunistycznego, oraz fakt, że manifestowały kobiety z dziećmi w wózkach, wprawił służby bezpieczeństwa w zakłopotanie, w wyniku którego manifestacja odbyła bez jakiejkolwiek interwencji ze strony StB. Podobne manifestacje odbyły się w obronie drzew na praskiej Stromovce, które zagrożone były poprzez budowę na tym terenie autostrady[10]. W najbardziej ekologicznie zdewastowanych rejonach kraju powstawały nowe ekologiczne inicjatywy: „Północnomorawki Klub Ekologiczny” (Severomoravský ekologický klub), „Zelený klub v Litoměřicích (Północne Czechy) i Dzieci Ziemi (Praga). Severomoravský ekologický klub powstał jako inicjatywa, której głównym celem było powstrzymanie budowy ogromnej koksowni w Stonavě, która stanowiłaby zagrożenie dla Českého Těšina oraz dla polskiego Cieszyna. Przeciw temu projektowi odbyły się demonstracje w Pradze, a po polskiej stronie w Cieszynie. Karta 77 wydała specjalną odezwę w tej sprawie. W listopadzie 1989 w Północnych Czechach odbyło się wiele ekologicznych demonstracji inspirowanych demonstracją w Těplicích z 11 listopada 1989.

Ruch ekologiczny rozpoczął się w Czechosłowacji w latach 70 pod znakiem drobnej pracy (małej ekologii), oficjalnych organizacji (ČSOP), bądź półoficjalnych organizacji (TIS – poznej a chraň, ruch Brontosaurus, Ekologická sekce). Sytuacja zmieniła się po roku 1987, kiedy ruch ekologiczny stał się palącą kwestią zajmującą społeczeństwo, władzę i opozycję. Ruch ekologiczny nigdy w pełnie się nie upolitycznił; niektóre organizacje tego typu popadały wcześniej czy później w konflikt z władzami, inne z nimi współpracowały. Ekologia w dość istotny wpłynęła na proces upadku władzy komunistycznej w Czechosłowacji, lecz nie dzięki działalności ekologicznych organizacji i nie w wyniku rozgrywania „ekologicznej karty" wewnątrz partii, lecz to raczej polityka partii w kwestii środowiska naturalnego, która stanowiła zaprzeczenie hasła „ wszystko dla dobra człowieka" sprawiła, że społeczeństwo zrozumiało, że jakakolwiek poprawa stanu rzeczy możliwa jest jedynie poza partią.

---

[1] Mlynárik, J.: Otázky životného prostredia na Slovensku, cyt za: s. 18.

[2] W 1972 roku Ośrodek badań nad kulturą w Pradze przeprowadził badania dotyczące stosunku do stanu środowiska naturalnego. Wyniki badań potwierdzają, że w czasach normalizacji społeczeństwo zobojętniało wobec spraw, które zdawały się nie dotyczyć ich bezpośrednio. Zastanawiające jest, że w czasie gdy Czechosłowacja należała już do najbardziej zanieczyszczonych państw świata, na pytanie o stopień zadowolenia ze stanu środowiska w swojej okolicy (powietrze, woda, zieleń, natężenie hałasu) aż 73% obywateli było z takiego stanu zadowolonych, jedynie co czwarty Czech był zaniepokojony istniejącym stanem. Patrz: Vaněk, M.: Nedalo se tady dýchat: Ekologie v českých zemích v letech 1969–1989. , Historia nová sv. 9, Praha 1996.

[3]Ibidem, s. 74-79.

[4] Np. Czechosłowackie Ministerstwo Zdrowia opublikowało w swym periodyku artykuł, z którego dowiedzieć się było można, iż podanie do wiadomości publicznej niektórych faktów „jest przedwczesne lub z punktu widzenia ochrony interesów służby zdrowia niewskazane”. Owe niektóre fakty to m.in.: „całościowe przeglądy sytuacji o wysokości naturalnego promieniowania jonizującego, o zanieczyszczeniu środowiska naturalnego […] i fakty dotyczące następstw wybranych wad i chorób, przede wszystkim w określonych częściach kraju […]”. Ibidem, s. 67.

[5] W spisie faktów będących przedmiotem państwowej, gospodarczej i służbowej tajemnicy z dziedziny służby zdrowia CzRL i SRL z roku 1986 figurują m.in.: „Wyniki badań dotyczących mutagennych i rakotwórczych substancji w odpadach, wodzie i glebie, jeżeli badany teren jest wymieniony w dokumencie. Wyniki pomiarów stężenia pyłu w kopalniach, pomiary kumulującego się pyłu u górników (…) wyniki badań dotyczące skażenia środowiska w wyniku awarii elektrowni jądrowych.”Ibidem, s. 149-150.

[6]Ibidem, s. 83.

[7] Wieczorem 3 stycznia 1988 r. w kilkunastotysięcznym Kyjově koło Brna wybuchł pożar, w wyniku którego zapaliły się nawozy sztuczne w miejscowej fabryce. Gdy w nocy ewakuowano dzieci miejscowych notabli, nieświadomi mieszkańcy wyszli rano do pracy, a dzieci posłali do szkoły narażając je na wdychanie szkodliwych substancji. Miejscowi strażacy, niezorientowani w sytuacji, trafiali do szpitala z oznakami zatrucia. Całą sprawę środki masowego przekazu przemilczały.

[8] Ta kompletna analiza stanu środowiska naturalnego i jego wpływu na zdrowie społeczeństwa, nazwana „Analizą ekologicznej sytuacji w Czechosłowacji” miała być przedłożona rządowi i KC. Jednak jeden z egzemplarzy „przeciekł” do środowiska Karty 77 i został opublikowany w jej periodyku (w niewielkim wszak nakładzie). Później, dzięki kontaktom Karty 77 z zagranicą raport opublikowano w europejskich czasopismach, a także w

Głosie Ameryki i Radiu Wolna Europa. Istnieje przypuszczenie, że przeciek ten odbył się za zgodą L. Štrougala, który poprzez podanie tego raportu do wiadomości publicznej w kraju i zagranicą, chciał wywrzeć nacisk na najwyższym kierownictwu KC i wykorzystać „ekologiczną kartę" we własnej grze politycznej.

[9] Jeszcze przed rokiem 1989 A. Lorenc (szef StB) i R. Hagenbart opracowali dla M. Jakeša projekt politycznych działań zmierzających do umocnienia pozycji KPCzČ w społeczeństwie. Projekt m.in. zalecał: „Problematykę ekologiczną trzeba uznać za jedną z możliwych źródeł ataku na KPCzČ. W tym kontekście zalecamy opracować problem rozwiązań wszystkich problemów dotyczących tej dziedziny (wielkich inwestycji przemysłowych, ruchu zielonych, działalności niezależnych struktur, problem utworzenia federalnego ministerstwa ochrony środowiska, rozważenie możliwości założenia 'partii zielonych' kontrolowanej przez KPCzČ". Cyt za: Vaněk, M.: Nedalo se tady dýchat, s. 117.

[10] O istotnym związku pomiędzy ekologią a środowiskiem naturalnym świadczy fakt, że podczas inicjującej aksamitną rewolucję manifestacji z 17 listopada studenci m.in. skandowali hasła w obronie drzew ze Stromovky, patrz: Deset pražských dnů: 17.–27 listopad 1989: dokumentace, red. M. Otáhal a Z. Sládek, Historický ústav ČSAV a Historická komise Koordinačního centra Občanského fora, Praha, Academia 1990, s. 17.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.